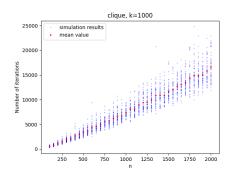
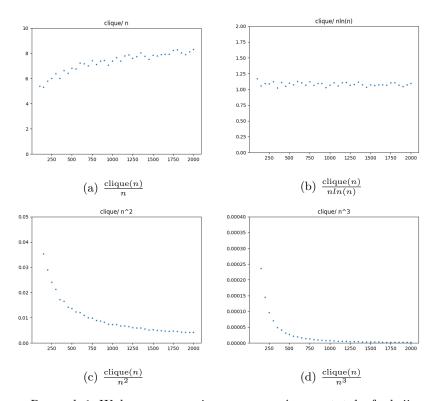
# 1 Clique

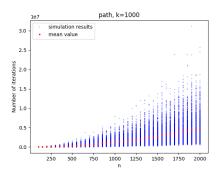


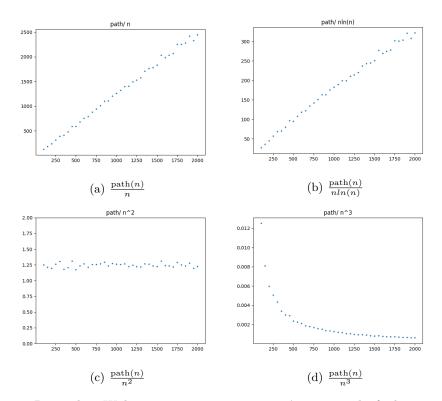


Rysunek 1: Wykresy pomagające wyznaczyć asymptotykę funkcji.

$$Clique(n) = O(nln(n))$$

### 2 Path

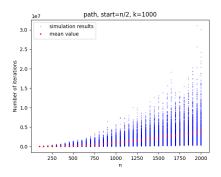


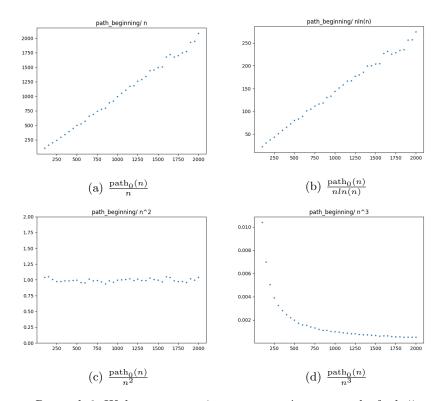


Rysunek 2: Wykresy pomagające wyznaczyć asymptotykę funkcji.

$$\operatorname{path}(n) = O(n^2)$$

### 3 Path, start in the beginning node

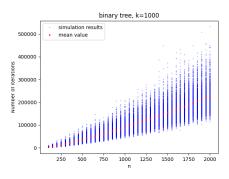


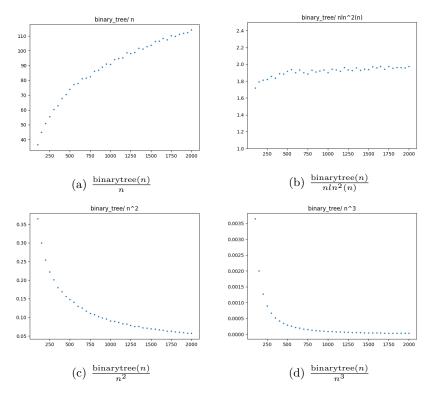


Rysunek 3: Wykresy pomagające wyznaczyć asymptotykę funkcji.

$$\operatorname{path}_0(n) = O(n^2)$$

## 4 Binary Tree

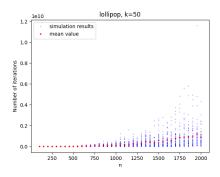


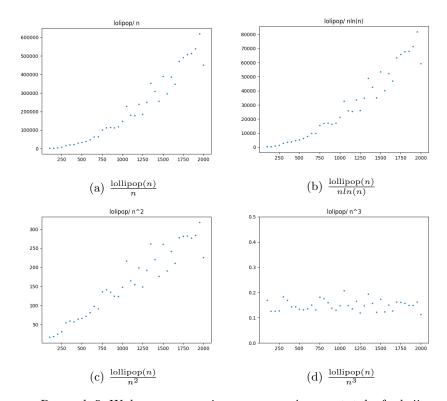


Rysunek 4: Wykresy pomagające wyznaczyć asymptotykę funkcji.

$$binarytree(n) = O(nln^2(n))$$

# 5 Lollipop





Rysunek 5: Wykresy pomagające wyznaczyć asymptotykę funkcji.

$$lollipop(n) = O(n^3)$$

#### 6 Wnioski

Z ciekawych rzeczy, zauważyć możemy, że przy symulacji ścieżki, niezależnie od miejsca startu (początek / środek) mamy i tak tę samą złożoność. Poza tym możemy zaobserwować bardzo dużą wariancję, przykładowo w jednej symulacji lollipopa przy n=1950 wykonane zostało aż 11,578,127,039 iteracji, podczas gdy średnia wynosiła około 200 mln.

#### symulacja

Jeśli chodzi o rzeczy ściśle powiązane z częścią programistyczną tego zadania, to przeprowadziłem eksperyment porównujący wydajność symulacji przy korzystaniu z listy sąsiedztwa w grafie, a funkcją losową, która zwraca następny wierzchołek do odwiedzenia (bez tworzenia żadnych struktur w pamięci, poza tablicą odwiedzonych wierzchołków). Okazuje się, że drugie rozwiązanie jest znacznie wydajniejsze w grafach, w których listy sąsiedztwa są na tyle długie, że nie mieszczą się w pamięci cache. Tutaj były to klika oraz lizak. Dla kliki wydajność wzrosła około ośmiokrotnie, a dla lizaka dwukrotnie. Dla reszty grafów, gdzie każdy wierzchołek ma niewielu sąsiądów, wydajniejsze było stworzenie grafu i losowanie wierzchołka z listy sąsiedztwa.